



IV

Słowo, które stało się ciałem w Piśmie Świętym: pastwisko i pokarm dla duszy

Z Ewangelii wg. św. Jana (17, 6-21)

Objawilem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moja radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.

Mojżesz prosi Pana, który objawia mu się na górze Horeb, o poznanie jego imienia, aby mógł przedstawić się Izraelitom i powiedzieć im, kto go do nich posłał. Odpowiedź brzmi: «JAHWE», «Ja jestem». Pan jest Bogiem istniejącym, nie tylko w przeciwieństwie od bóstw, które mają usta, ale nie mówią, mają oczy, ale nie widzą, mają uszy, ale nie słyszą, ale dlatego, że jest obecny, żyje ze swoim ludem, jest blisko niego i przechadza się wśród niego: «Wy będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem» (Jr 7,23).

W tekście Ewangelii św. Jana, znanym jako "modlitwa arcykapłańska Chrystusa", Jezus mówi: «Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś». Nowy lud Boży stanowią ci, których Jezus nabył swoją krwią, to za ten lud się modli, to temu ludowi się objawia nie tylko w słowach ważnych i odkrywczych, ale jako Słowo, On jest Słowem Wcielonym.

Nowe życie wierzącego będzie polegało na posiadaniu tego Słowa, na słuchaniu go, na życiu nim: «Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie».

Osobiste i wspólnotowe słuchanie Słowa Bożego jest źródłem, z którego czerpiemy, aby żyć jako wierzący i być w pełnej komunii z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Grupy Ojca Pio, które gromadzą się na modlitwie, nie mogą pominąć spotkania ze Słowem, bo jest ono wiarygodnym znakiem obecności Jezusa pośród nich.

Narodziny nowych Grup Modlitwy są zawsze ważnym wydarzeniem, są powodem do wdzięczności dla całego Kościoła i poszczególnych wspólnot parafialnych; często wiążą się ze szczególnymi powodami, takimi jak wdzięczność za otrzymaną od Boga łaskę czy inicjatywa jakiejś pobożnej osoby. Pan Jezus często wykorzystuje te szczególne sytuacje na początku, ale aby naprawdę rozwijać się zgodnie z duchem Ojca Pio, konieczne jest, aby wspólnoty od początku opierały się na



słuchaniu i rozważaniu Słowa Bożego. Być wspólnotą, być Kościołem Chrystusa, oznacza słuchać Go i umieć rozpoznać Jego obecność poprzez Pismo Święte. Księga Biblii jest pierwszym tekstem formacyjnym Grup Modlitwy Ojca Pio, jest pastwiskiem, na którym systematycznie się karmią.

Z listu Ojca Pio do Raffaeliny Cerase (List 33, Pietrelcina, 16.11.1914))

Muszę do powyższego dodać jeszcze jedno słowo. Będzie ono dotyczyło odpowiednich środków, które chcę zaproponować dla osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej. Apostoł [św. Paweł] proponuje dwa bardzo potężne: nieustanne studiowanie prawa Bożego i czynienie wszystkiego dla Jego chwały.

Jeśli chodzi o pierwszy środek, pisze do Kolosan: "Nauka Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewajcie Bogu w waszych sercach".

Nauka tego Apostoła jest jasna, nie wymaga komentarza. Jeśli chrześcijanin będzie wypełniony prawem Bożym, które przestrzega go i uczy mieć w pogardzie świat i jego powaby, bogactwa, zaszczyty i wszystko, co przeszkadza nam miłować Boga, to nie ugnie się on pod naporem przeciwności, wszystko wytrwale zniesie ze świętą cierpliwością, z łatwością przebaczy wszelkie urazy, we wszystkim odda chwałę Bogu.

Ponadto Apostoł chce, by prawo Boże i nauka Chrystusa były w nas, by zamieszkiwały w nas obficie. Tego wszystkiego nie można osiągnąć albo bez pilnego czytania Pisma Świętego i ksiąg, które traktują o Bożych sprawach, albo bez słuchania Słowa Bożego z ust uświęconych mówców, spowiedników itd.

Wreszcie Apostoła nie zadowala jedynie znajomość Bożego prawa w chrześcijaństwie, lecz pragnie on zgłębiania jego sensu, aby właściwie sobą pokierować. Tego wszystkiego nie da się osiągnąć bez wytrwałej medytacji prawa Bożego, dzięki której chrześcijanin, przepelniony radością serca, wyśpiewuje Bogu słodkie pieśni, psalmy i hymny. Stąd chrześcijanin, który dąży do doskonałości, dowiaduje się, jak ważna jest potrzeba medytacji.

Słowo i słuchanie

W latach, kiedy Ojciec Pio mieszkał w Pietrelcinie, nieustannie karmił się Słowem Bożym, zauważamy to, ponieważ jego listy są często przepełnione cytatami z ewangelii i innych tekstów biblijnych. Szczególnie zauważalne jest to, że niekiedy nabywa on właśnie sposób myślenia autorów Pisma świętego: utożsamia się z Jeremiaszem, Hiobem i autorami psalmów.

Kiedy podejmuje się kierownictwa duchowego, stara się przekazać to nadprzyrodzone doświadczenie zdobyte poprzez lekturę Pisma świętego, często wracając do owoców łaski chrztu: Bóg jest nie tylko autorem naszego uświęcenia, ale poprzez swoje Słowo prowadzi i podtrzymuje duszę, która się na Niego otwiera.

Przykład tego można znaleźć w jednym z pierwszych listów skierowanych do bł. Marii Gargani. Pierwszym krokiem Ojca Pio jest utwierdzenie swojej duchowej córki w przekonaniu o jej duchowej drodze, a jednocześnie nakierowanie jej na te same dążenia: «Wszystko, co w Was się dzieje, jest dziełem Jezusa i musicie w to uwierzyć. Nie do Was należy krytykowanie dzieła Pana, ale musicie pokornie poddać się tym boskim działaniom. Pozostawcie pełną wolność łasce, która w Was działa, i pamiętajcie, by nigdy się nie martwić niczym przykrym, co może was spotkać, wiedząc, że wszystko to jest przeszkodą dla Ducha Bożego» (Ep. III, str. 239).

Jest sierpień 1916 roku, kilka dni później Ojciec Pio dotrze po raz pierwszy do San Giovanni Rotondo, jego historia to ciągłe zawierzanie się Bogu i kontemplacja Jego łask; w ten sposób od razu wprowadził swoją duchową córkę na tę drogę oddania się tajemnicy Boga, która nie może być karmiona inaczej niż Słowem Bożym.



Dlatego w późniejszych listach prosił o rozplanowanie dnia i sugerował - co było częstym elementem jego kierownictwa duchowego - przynajmniej dwa razy dziennie medytację. W liście z 16 września 1916 r. przedstawia nawet metodę modlitwy myślniej, przypuszczalnie zaczerpniętą z Filotei (Droga do życia pobożnego) św. Franciszka Salezego, do której Ojciec Pio często się odwoływał (por. Ep. III, str. 249 i nast.).

Przedmiot medytacji, oczywiście, musi być wybrany przez samego zainteresowanego, ale od razu zauważa się wagę, jaką Ojciec Pio nadał Pismu świętemu, a w szczególności Ewangelii: «I tu należy zaznaczyć, że dusza powinna ustawicznie medytować nad życiem, męką i śmiercią Pana naszego Jezusa. Żadna dusza, znajdująca się na drogach Bożych, nie powinna tego zaniedbać».

Jeśli teraz przyjrzymy się formie medytacji zaproponowanej przez Ojca Pio, uświadomimy sobie, jak wiele jest spójności między tym, co proponuje, a jego osobistym doświadczeniem: przede wszystkim należy przygotować się w postawie pokory i dyspozycyjności, wzywając wstawiennictwa Maryi Dziewicy i świętych. Po tym następuje medytacja, analiza każdego aspektu i propozycja poprawy siebie z tej wady, która najbardziej «uniemożliwia zjednoczenie z Bogiem i jest przyczyną wielu innych wad i grzechów».

Jak widzimy, zawsze powraca główny temat życia duchowego Ojca Pio: zjednoczenie z Bogiem; wada, grzech są elementami zakłócenia relacji, która jest fundamentalna dla osoby. To, co następuje później, modlitwa wstawiennicza, dziękczynienie, a nawet analiza tego, jak przebiegała medytacja, są częścią tej podstawowej koncepcji: przeżywania zjednoczenia z Panem.

Słowo, które przemienia

Papież Franciszek, mówiąc o znaczeniu Słowa Bożego w uświęceniu chrześcijańskim, podkreśla jego przemieniającą moc, przywołując dokument biskupów indyjskich: Modlitewne czytanie słowa Bożego, „słodszy niż miód” (Ps 119, 103) i „ostrzejszy niż wszelki miecz obosieczny” (Hbr 4, 12), pozwala nam trwać na słuchaniu Nauczyciela, aby był On pochodnią dla naszych stóp, światłem na naszej ścieżce (por. Ps 119, 105). Jak przypomnieli nam biskupi indyjscy, „przywiązanie do słowa Bożego nie jest tylko jednym z wielu nabożeństw, pięknych, ale trochę dowolnych. Należy do serca i do samej tożsamości życia chrześcijańskiego. Słowo ma przyrodzoną moc, by przemieniać życie” (GE, punkt 156).

Dobrze jest w tym momencie przypomnieć sobie o głębokiej relacji, jaka musi istnieć między Słowem Bożym a naszym świadectwem, ponieważ ryzyko, że nasze własne słowa, niekiedy podyktowane nadmiernym działaniem lub zbytnim naciskiem na projekty duszpasterskie, mogą sprawić, że zapomnimy, iż u źródeł wszelkiego nawrócenia nie stoi człowiek, lecz działanie Boga.

Szczególnie w tym czasie, kiedy odczuwa się niepokój nie tylko z powodu tak widocznego oddalenia dużej części społeczeństwa od jakiegokolwiek formy wiary, ale także z powodu skandali, które - niestety - coraz częściej pojawiają się w Kościele, konieczne jest potwierdzenie mocy tego Słowa, które nie ma na celu cudownej zmiany struktur czy sytuacji, ale odnowienie serc.

Duchowi synowie i córki oraz Grupy Modlitwy mają od Ojca Pio prawdziwe pouczenia, zgodnie z nauczaniem Ojca Pio skierowanym do dwóch duchowych córek: «Niech dobrze odcisną się w umyśle, niech mocno wyrują się w ich sercach i przekonają się, że nikt nie jest dobry ”oprócz Boga” i że nie posiadamy nic. Niech pilnie rozważają to, co pisze św. Paweł do wiernych z Koryntu: ”Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chęlpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (I Kor 4,7)» (Ep. I, str. 399).

Żyć w ten sposób Słowem Bożym oznacza nieustannie czuć się jego dłużnikiem, ponieważ dobro w nas jest dziełem obecności i łaski, które pochodzą z nieba.

Jest oczywiste, że ta więź ze Słowem nie może być okazjonalna, musimy nauczyć się słuchać, dlatego Ojciec Pio zaleca: ”Pomagajcie sobie tym bardziej w tym czasie czytaniem Pisma świętego; gorąco pragnę, abyście w każdym czasie czytali święte Księgi, gdyż one są dużym pastwiskiem dla duszy i pomagają na drodze do świętości, nie mniej niż modlitwa i święte rozmyślanie, ponieważ w modlitwie i rozmyślaniu to my mówimy do Pana, podczas gdy w świętym czytaniu to Bóg mówi do



nas. Starajcie się jak najwięcej cenić te święte czytania, a wkrótce odczujecie płynącą z nich odnowę w duchu" (Ep. II, str. 129-130).

Tutaj właśnie rozgrywa się znaczna część naszego życia duchowego: poprzez słuchanie i rozważanie Słowa możemy rzeczywiście dać przestrzeń dla przemieniającego działania Ducha Świętego, które czyni nas prawdziwie duchowymi i całkowicie otwartymi na drodze do pełnej komunii z Bogiem.

Dzienniczek duchowy

Pewnego wieczoru Ojciec Pio wszedł do pokoju ojca Pellegrino właśnie w momencie, gdy ten spisywał swoje rozważania na temat Ewangelii, zgodnie z zaleceniami swojego byłego kierownika duchowego. Pospiesznie schował zeszyt do szuflady biurka, wzbudzając ciekawość Ojca Pio, który otworzył ją ponownie i «z anielską niewinnością wyjął mały zeszyt z zapiskami, którego wcześniej nikt nie widział. "Dzienniczek ewangelii", powiedział, czytając etykietę na okładce zeszytu, "To dobra rzecz!". Nieruchomy jak posąg, z oczami utkwionymi w zeszyt, zdawał się krzyknąć o cudzie, nie tyle z powodu znaczenia dzienniczka, ile z powodu tego, że nagle odkrył swoją osobę rozważającą Pismo święte».

Zaskoczony spontanicznością i zachętą ojciec Pellegrino wyjaśnił mu, o co chodzi, a na koniec Ojciec Pio powiedział: «Słuchaj, mój synu. Twój były kierownik duchowy nauczył cię naprawdę dobrej praktyki... Pisz ten dzienniczek, myśl o tym, co mówi Jezus i tak jak zapisujesz Jego słowa w zeszyt, tak odcisnij je w swoim sercu. Wtedy odkryjesz coś pięknego i dobrego dla swojej duszy».

Biedny brat, który się modli

W istocie, ostateczną racją apostolskiej skuteczności Ojca Pio, głębokim korzeniem tak owocnej duchowości jest intymne i nieustanne zjednoczenie z Bogiem, którego wymownym świadectwem były długie godziny spędzane na modlitwie i w konfesjonale. Lubił powtarzać: „Jestem ubogim bratem, który się modli”, będąc przekonany, że modlitwa jest najlepszą bronią, jaką posiadamy, kluczem, który otwiera Serce Boże. Ten podstawowy rys jego duchowości, jest kontynuowany w założonych przez niego Grupach Modlitwy, które ofiarują Kościołowi i społeczeństwu ogromny wkład modlitwy nieustannej i pełnej ufności. Z modlitwą Ojca Pio łączyła się następnie intensywna działalność charytatywna, której nadzwyczajnym wyrazem jest Dom Ulgi w Cierpieniu. Modlitwa i miłosierdzie – oto niezwykle konkretna synteza nauczania Ojca Pio, które dzisiaj jest wszystkim na nowo przypominane. (JAN PAWEŁ II, *Homilia kanonizacja Ojca Pio*, 16 czerwca 2002 roku).

22 STYCZNIA

ROCZNICA OBLÓCZYN ZAKONNYCH ŚWIĘTEGO OJCA PIO Z PIETRELCINY

Dzień Wierności

Zgodnie z ewangelicznym radykalizmem, który charakteryzuje życie Ojca Pio, Grupy uczestniczą we wspólnotowej celebracji (dla poszczególnych Grup lub dla diecezji), podczas której, zawsze zgodnie z tematem roku, odnawia się przyrzeczenia chrzcielne i obietnice wierności, zawsze w tej samej formie, zobowiązujące do konsekwencji i świadectwa.